

motyw tańca

TANIEC – jest on w historii literatury niezwykle ważny, ponieważ z niego powstał dramat. Powiązany początkowo z tym, co w człowieku naturalne i pierwotne, stawał się coraz bardziej konwencjonalny.

W starożytnej Grecji obchodzone było święto ku czci Dionizosa. Wielkie Dionizje odbywały się na wiosnę w miastach, natomiast Małe Dionizje na jesieni na wsiach. Oba towarzyszył śpiew i taniec ludzi. Taniec chaotyczny, nastawiony na zaspokajanie pierwotnych instynktów, w którym sfera cielesności była najważniejsza. Według mitologii natomiast muzą tańca była Terpsychora.

Motyw danse macabre, a więc tańca śmierci był popularny szczególnie w średniowieczu. Śmierć zabierała do tańca wszystkich, bez względu na ich stan, majątek, wiek, charakter. Wszyscy razem tańczyli w korowodzie, któremu przewodziła kostucha. Tak właśnie o sobie samej mówi ona w Rozmowie Mistrza Polikarpa ze śmiercią.

Jednym z najsłynniejszych tańców w literaturze polskiej jest polonez tańczony w końcowych scenach Pana Tadeusza Adama Mickiewicza. Ten niezwykle elegancki taniec jest symbolem dawnej tradycji polskiej, która zanika. Podkomorzy, który idzie w pierwszej parze z Zosią, był „ostatnim, który tak poloneza wodzi”. Za nimi tańczą kolejne pary, tworząc piękny korowód. Polonez tańczony jest tylko na specjalne okazje: przybywa do Soplicowa generał Dąbrowski i odbywają się zaręczyny trzech par.

Nie ma jednak nic bardziej żywiołowego i kolorowego niż tańce weselne. Podczas wesela Boryny i Jagny (Chłopi Władysława Reymonta) odbywającego się we wsi Lipce tańczono do samego rana. Tańce przeplatane były zabawami weselnymi, rozmowami, wspólnymi posiłkami, a każdy taniec miał swój niepowtarzalny charakter. Taniec jest tu zabawą, jest pełen energii i emocji.

Inaczej wykorzystał ten motyw Stanisław Wyspiański. W *Weselu* również pojawiają się tańce będące częścią uroczystości, jednak najważniejszy jest chochołi taniec kończący dramat. Wszyscy goście tańczą, jakby byli zamroczeni, oderwani zupełnie od świata. Taniec ten jest symbolem bierności, niemocy Polaków do zrywu narodowego. Według Wyspiańskiego społeczeństwo, w którym poszczególne grupy nie potrafią się porozumieć, nie odzyska nigdy niepodległości.

Zofia Nałkowska w powieści *Romans Teresy Hennert* napisanej w dwudziestolecie międzywojennym zwróciła uwagę na konwencjonalność tańca: „Muzyka – monotonna w upartych nawrotach, niby wahanie w obie strony łba zmagnetyzowanej korby – napojem narkotycznym wypełniała powietrze. Urzeczeni tym rytmem, mężczyźni i kobiety stąpali zgodnie, łącznie, solidarnie – jakby już na śmierć i życie związani. Zdani na swój los, szli tak w ten taniec nieznany, powściągliwy, bez wiru i upojenia – pełen jakiejś tępoty obrzędu, drętwej zmysłowości ceremonii, zapamiętałego, ofiarnego odrzucenia.” Ruchy tańczących są wyuczone, brak tu energii, która z tańca powinna wypływać.

Do naturalności tańca nawiązał również Sławomir Mrożek w swym dramacie *Tango*. Scena tańca, podobnie jak w *Weselu*, jest końcową. Tańczącymi są Edek i dziadek Eugeniusz. Tango przez wiele lat uważane było za taniec nizin społecznych, w swojej formie bowiem jednoznacznie wskazywało na cielesność. Nieznajomością reguł życia towarzyskiego wykazywał się ten, kto odważył się je tańczyć. W dramacie Mrożka jest jednak tylko kolejną formą uwięzienia, jest już skonwencjonalizowane.

Tezy/hipotezy naturalne:

– na przykładzie motywu tańca można pokazać w jaki sposób rozwój cywilizacji wpływał na człowieka, który coraz bardziej tracił swoją naturalność, a przestrzegać musiał coraz większej ilości reguł.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.